

5 maja
ŚW. ANIOŁA, KAPŁANA I MĘCZENNIKA

Wspomnienie obowiązkowe

Święty Anioł jest zaliczany do pierwszych spośród karmelitów, którzy opuścili Ziemię Świętą. Przybył na Sycylię. Według wiarygodnych źródeł został zabity w Licata przez „bezbożnych niewiernych” w pierwszej połowie XIII w. Czczony jako męczennik szybko doczekał się kościoła w miejscu swojego męczeństwa, w którym spoczęły jego doczesne szczątki. W roku 1662 jego relikwie zostały przeniesione do nowego kościoła wybudowanego na tym samym miejscu. Kult świętego Anioła rozciągnął się zarówno na cały Zakon, jak i na wiernych. Razem ze św. Albertem z Trapani uważani są za „ojców” Zakonu, ponieważ zostali pierwszymi świętymi czczonymi w Zakonie i stąd często w ikonografii średniowiecznej są umieszczani obok Matki Najświętszej. Na Sycylii jest wiele miejsc, które mają świętego Anioła za swojego patrona. Jego kult obecny jest także wśród wiernych, którzy z miłością i czułością wzywają jego wstawiennictwa.

Teksty wspólne o jednym męczenniku, s. 1597, t. II z wyjątkiem:

GODZINA CZYTANIA

DRUGIE CZYTANIE

Z listu Mikołaja Francuza, przełożonego generalnego *Płonąca strzala*,

(Rozdz. I, II, III, X, XI, XII, Kraków 1994)

Stworzenie zaprasza, by wielbić Boga

Pierwsi Karmelici złączeni głęboką więzią miłości i w miłości mocno utwierdzeni, ponadto mając w pogardzie sprzeniewierzenie się ślubom, żyli w swych celach ustawicznie rozważając Słowo Boże i czuwając na modlitwie bynajmniej nie powodowani jakimkolwiek przymusem, lecz kierowani wyłącznie dobrem duchowym.

Pamiętni także na Matkę Zakon i ustawicznie karmieni duchową strawą, czcigodni ojcowie pustelnicy, wzrastali ustawicznie w świętości życia, nieopodał orzeźwiających źródeł.

Czcigodni Bracia tak długo prowadziliście chwalebny żywot w samotności ducha, oddając się kontemplacji, modlitwie oraz innym pobożnym ćwiczeniom ku pożytkowi dusz waszych, kiedy to urok waszej świętości przenikał w zaiscie cudowny sposób okoliczne miasta i całe osiedla, pociągając wielu na tak wspaniałą drogę życia pustelniczego. Wonią tego życia zwabieni weszli oni na drogę pokuty.

Przypominam wam przeto, iż wydaje się być rzeczą oczywistą a nawet konieczną, aby góry przewyższały góry: aby wszyscy przez wzgląd na swe szczególne powołanie z całą stanowczością i siłą woli przeszli z góry obrzezania i przywar na górę, którą jest Chrystus, ustawicznie postępując w cnotach.

W prawdziwej samotności nawet wszelkie stworzenie może okazać się pomocne Opatrzności. Firmament, tak cudownie usiany całą plejadą gwiazd i planet, wabi nas i zaprasza swoim pięknem do rozpamiętywania porządku nadprzyrodzonego. Ptaszęta wyposażone w anielskie niemalże przymioty wyśpiewują wzniosłe pienia ku pociesze naszej. Podobnie góry, zgodnie z przepowiednią Izajasza, czarują swym nieopisanym wdziękiem; wspaniałe doliny miodem i

mlekiem płynące, których nigdy nie zakosztują ci, co ziemskim hołdują rozkoszom. Otaczające nas góry są nam współbraćmi, nieustannie śpiewają hymn uwielbienia na cześć Stwórcy, na lirze grając pieśni i wznosząc swe pienia pod niebiosy, i wraz z nami intonując melodię niebiańską, chwalebny kantyk ku czci naszego Pana.

Góry nas okalające, trawa swą zielenią wprawia nas w zachwyt, drzewa i liście napawają nas swym wspaniałym wdziękiem, zachwyty godne kwiaty roztaczające woń wspaniałą, chcąc jakby swym powabem umilić naszą samotność. Tajemne promienie gwiazd usiłują przekazać nam swe mądre rady. Błogiego cienia użyczają nam zarówno drzewa jak wszelkie stworzenie na tym ustroniu żyjące, napawając nas nowym życiem i wspomagając nas jak przyjaciół grono, zachęcając naszą duszę do śpiewania chwały Bogu Najwyższemu.

O tej samotności, która stanowi dla nas źródło prawdziwej duchowej radości pisał Izajasz tymi słowami: „Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się raduje skacząc i wykrzykując z radości”.

Czcigodni nasi Bracia pustelnicy, stawiając czoła wszelkim powabom tego świata i jego ułudom, pragnęliście usilnie być w łączności z Chrystusem – kamieniem węgielnym, aż do tego stopnia, abyście mogli powiedzieć wraz z prorokiem: „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie”.

RESPONSORIUM *por. Płonąca strzała, rozdz. XII*

W. Jakże upojny i wzniosły jest Twój kielich najśłodszy Jezu. Jeszcze szczęśliwsi są ci, którzy z czystym sumieniem mogą powiedzieć: * Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego.

K. To Ty mój los zabezpieczasz. **W.** Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego.

JUTRZNIA

Ant. do pieśni Zachariasza. O Aniele, który wychodzisz z Karmelu, aby przygotować drogi dla Pana, * umocnij nas swoimi przykładami w świętości i sprawiedliwości / przez wszystkie dni nasze. / Alleluja.

Modlitwa

Boże, twierdzo wiernych i nagroda męczenników, który powołałeś z Karmelu świętego Anioła i uczyniłeś go zwycięskim w cierpieniach męczeństwa, † daj nam, za jego wstawiennictwem, naśladować wiernie przykład jego życia, by aż do śmierci dawać przykład Twojej obecności i dobroci. Przez naszego Pana.

NIESZPORY

Ant. do pieśni Maryi O sławetny Aniele * towarzyszu naszej drogi / teraz, gdy radujesz się wieczną ojczyzną / wyjednaj nam potrzebującym pomocy, / abyśmy razem z tobą radowali się rzeczywistościami wiecznymi.